

Sygn. akt: VIII Gz 199/18

POSTANOWIENIE

Dnia 3 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Szczecinie Wydział VIII Gospodarczy

w składzie:

Przewodniczący: SSO Agnieszka Górską (spr.)

Sędziowie: SO Agnieszka Woźniak

SO Robert Bury

po rozpoznaniu w dniu 3 września 2018 r. w Szczecinie

na posiedzeniu niejawnym

sprawy z wniosku Ministra Sprawiedliwości

z udziałem A. S. (1)

przy udziale Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie

o stwierdzenie przez sąd upadłościowy rażącego naruszenia obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1) prowadzonym przez Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie Wydział XII Gospodarczy, sygnatura akt XII GUp 14/09,

na skutek zażaleń wnioskodawcy oraz uczestnika Prokuratora Prokuratury Okręgowej w Szczecinie na postanowienie Sądu Rejonowego Szczecin-Centrum w Szczecinie XII Wydziału Gospodarczego z dnia 29 listopada 2017 r., sygn.akt XII GUo 4/16

postanawia:

I oddalić zażalenia;

II zasądzić od wnioskodawcy Ministra Sprawiedliwości na rzecz uczestnika A. S. (1) kwotę 900 (dziewięciuset) złotych tytułem kosztów postępowania zażaleniowego.

Robert Bury Agnieszka Górską Agnieszka Woźniak

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 29 listopada 2017 r. w sprawie o sygnaturze akt XII GUp 14/09 Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum w Szczecinie oddalił wniosek Ministra Sprawiedliwości z dnia 11 lutego 2016 r. o stwierdzenie rażącego naruszenia przez A. S. (1) obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1), prowadzącego działalność pod nazwą Firma Handlowa (...) z siedzibą w S., (pkt 1) oraz odstąpił od obciążania Ministra Sprawiedliwości kosztami postępowania (pkt 2).

W uzasadnieniu Sąd wyjaśnił, że przedmiotowy wniosek został złożony na podstawie art. 18a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego (Dz. U. z 2014 r. poz. 776, ze zm.) w zw. z art. 170 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (Dz. U. z 2015 r. poz. 233, ze zm. - dalej p.u.), a okoliczności

świadczące o możliwości dopuszczenia się przez A. S. (1) rażącego naruszenia obowiązków syndyka w wymienionym postępowaniu upadłościowym obejmowały :

- niedopełnienie w okresie od 10 października 2007 r. do 17 stycznia 2010 r. przez A. S. (1) wynikającego z obowiązującego w tym czasie art. 156 ust. 4 ustawy z dnia 28 lutego 2003 roku - Prawo upadłościowe i naprawcze, (Dz. U. z 2015 r. poz. 233, ze zm. – dalej p.u.n.), obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej z tytułu wykonywania czynności syndyka;

- naruszenie art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. z 2011 r., poz. 177, z późn. zm.), poprzez złożenie w imieniu upadłego deklaracji VAT-7 za grudzień 2014 r., a nadto nadanie na pocztę w dniu 13 stycznia 2015 r. „zgłoszenia o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...)”, mimo iż podmiotem do tego uprawnionym – po zakończeniu postępowania upadłościowego był upadły;

- niedopełnienie obowiązku wynikającego z art. 364 ust. 2 p.u.n., który nakazuje syndykowi wydanie upadłemu jego majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów w związku z prawomocnym zakończeniem postępowania upadłościowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że A. S. (1) posiada licencję syndyka nr. 86, przyznaną decyzją Ministra Sprawiedliwości z dnia 30 grudnia 2009 r., Do-VI-5260-230/09, a od 1 stycznia 2016 r. licencję doradcy restrukturyzacyjnego. Postanowieniem z dnia 30 sierpnia 2004 r. na wniosek dłużnika Sąd Rejonowy w Szczecinie ogłosił upadłość M. S. (1) z możliwością zawarcia układu. Nadzorcą sądowym został wyznaczony A. S. (1), ówczesnie wpisany na listę syndyków prowadzona przez Prezesa Sądu Okręgowego w Szczecinie. Postanowieniem z dnia 20 kwietnia 2005 r. Sąd Rejonowy w Szczecinie zmienił postanowienie o ogłoszeniu upadłości M. S. (1) z możliwością zawarcia układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku dłużnika. Jednocześnie powołano syndyka masy upadłości w osobie A. S. (1). Przez cały okres postępowania czynności nadzorcze wykonywał Sędzia komisarz. W tym zakresie Sędzia komisarz wydawał syndykowi liczne zarządzenia nadzorcze. Odbywały się także liczne posiedzenia w przedmiocie omówienia spraw bieżących. Przedmiotem tych czynności nigdy - do roku 2013 r. - nie była kwestia obowiązkowego ubezpieczenia syndyka. Wejście w 2007 r. w życie ustawy o licencji syndyka oraz wprowadzenie obowiązkowego ubezpieczenia syndyka nie spotkało się z żadną reakcją Sędziego komisarza. Postępowanie upadłościowe XII GUp 14/09 było także przedmiotem lustracji na polecenie Ministra Sprawiedliwości w dniach od 7 października do 7 listopada 2008 r.

W dniu 22 stycznia 2013 r. syndyk przedłożył polisę ubezpieczenia syndyka na 2013 r.

Pismem z dnia 30 sierpnia 2013 r. upadły domagał się zobowiązania syndyka do udzielenia informacji na temat posiadanego ubezpieczenia OC w latach 2005 – 2013 z podaniem numeru umowy, nazwy ubezpieczyciela oraz wysokości sumy gwarancyjnej i przedłożenia kopii polis. Zarządzeniem z dnia 2 września 2013 Sędzia komisarz doręczył powyższe pismo syndykowi z zobowiązaniem do ustosunkowania się do jego treści w części dotyczącej ubezpieczenia syndyka - pod rygorem skutków z art. 169 pr. upadł. i napr. Zobowiązanie doręczono syndykowi w dniu 10 września 2013 r. i w dniu 10 września 2013 r. syndyk nadesłał odpowiedź, która wpłynęła do akt w dniu 11 września 2013 r. Pismem tym A. S. (1) poinformował Sędziego komisarza, iż do wejścia w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. „nie miał obowiązku posiadania polisy OC. W okresach kolejnych syndyk zawierał każdego r. polisę OC z (...) Zakładzie (...) na sumy gwarancyjne znacznie przewyższające wartość masy upadłości M. S. (1). Syndyk gotów jest okazać kopię polis na każdorazowe wezwanie Sędziego komisarza”. Z odpowiedzią i aktami Sędzia komisarz zapoznał się z aktami w dniu 16 września 2013 r..

Postanowieniem z dnia 4 grudnia 2014 r. Sąd upadłościowy stwierdził zakończenie postępowania upadłościowego M. S. (1). Jednocześnie Sąd umorzył w całości zobowiązania upadłego, które nie zostały zaspokojone w postępowaniu upadłościowym. Prawomocność postanowienia z dnia 4 grudnia 2014 r. została stwierdzona w dniu 2 stycznia 2015 r.

W połowie 2007 r. Sędzia komisarz w postępowaniu upadłościowym M. S. (1) zasugerował A. S. (1) zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka. W związku z tym w dniu 5 października 2007 r. A. S. (1) podpisał wniosek do (...) Spółki Akcyjnej o zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zawodowej syndyka na sumę ubezpieczenia 500.000 zł. Ubezpieczenie dotyczyło okresu od 5 października 2007 r. do 5 października 2008 r.. (...) przekazał A. S. (1) oryginał i kopię polisy (...) do podpisu. Dokumenty te zostały podpisane i odesłane do ubezpieczyciela. A. S. (1) nie uiścił składki ubezpieczeniowej, co spowodowało podjęcie przez ubezpieczyciela czynności windykacyjnych. W ich toku – po oświadczeniu, iż A. S. (1) nie miał zamiaru zawarcia umowy ubezpieczenia oraz po zwrocie polisy - ubezpieczyciel zwolnił A. S. (1) z obowiązku zapłaty składki.

W dniu 10 października 2007 r. weszła w życie ustawa z 15 czerwca 2007 r. o licencji syndyka. Ustawa ta wprowadziła obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej syndyka. Zakres stosowania powyższych zmian był sporny w praktyce i doktrynie. Zdarzało się, iż zakłady ubezpieczeń odmawiały ubezpieczeń w dotychczasowych postępowaniach a także odmawiały ubezpieczeń osobom nie posiadającym licencji syndyka. Krajowa Izba Syndyków, reprezentowana przez J. S. stała na stanowisku, iż obowiązkowe ubezpieczenie syndyków dotyczyło wyłącznie postępowań upadłościowych wszczętych po 10 października 2007 r. Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości w dniu 29 maja 2012 r. w odpowiedzi na interpelację numer (...) wskazywał iż „Ustawa Prawo upadłościowe i naprawcze ani żaden inny akt prawny nie zawierają regulacji, z których wynikałoby, że spełnienie obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej podlega kontroli. Nie jest możliwe dokonywanie takiej kontroli przez sąd w momencie wyznaczenia syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy, gdyż, jak już wskazano wyżej, dopiero wyznaczenie w konkretnym postępowaniu przez sąd rodzi obowiązek posiadania ubezpieczenia. Poza tym wysokość kwot gwarancyjnych określona w rozporządzeniu ministra finansów z dnia 8 października 2007 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy odnosi się do wartości masy upadłości, a ta znana jest dopiero po dokonaniu oszacowania. W związku z interpelacją przeprowadzona została kwerenda w sądach rozpoznających sprawy upadłościowe w celu ustalenia, czy osoby wyznaczone do wykonywania czynności w postępowaniu upadłościowym, zobowiązane do ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, wywiązują się z tego obowiązku i w jaki sposób jest to weryfikowane. Z uzyskanych z sądów odpowiedzi wynika, że nie ma jednolitej praktyki w zakresie kontroli tego obowiązku. W części sądów syndycy, nadzorcy sądowi i zarządcy składają do akt sprawy dokument potwierdzający posiadanie ubezpieczenia lub oświadczenie adresowane do sędziego-komisarza o zawarciu takiego ubezpieczenia, w części natomiast sądów nie jest to wymagane. Przeprowadzone badanie pozwala na stwierdzenie, że różnorodna praktyka co do weryfikacji wywiązania się z obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej wynika z braku dostatecznych uregulowań prawnych. Przepisy rozporządzenia ministra finansów z dnia 8 października 2007 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy nie określają form sprawowania kontroli. Także przepis art. 156 ust. 4 Prawa upadłościowego i naprawczego nie daje samodzielnej podstawy do stosowania środków dyscyplinujących. Wątpliwości budzi również możliwość skorzystania w takich przypadkach z przepisów Prawa upadłościowego i naprawczego regulujących nadzór sędziego-komisarza nad syndykiem, nadzorcą sądowym czy zarządcą. Przepisy te dotyczą bowiem czynności syndyka podejmowanych w ramach postępowania upadłościowego.”

Postanowieniem z dnia 30 listopada 2009 r. ogłoszono upadłość (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w P., wyznaczając syndykiem masy upadłości A. S. (1).

W okresie od 19 stycznia 2010 r. do 18 stycznia 2011 r. i w okresie od 19 stycznia 2011 r. do 18 stycznia 2012 r. A. S. (1) posiadał w (...) Spółce Akcyjnej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej syndyka. Suma gwarancyjna wynosiła 100.000 euro. W okresie od 19 stycznia 2012 r. do 18 stycznia 2013 r., od 19 stycznia 2013 r. do 18 stycznia 2014 r. i od 19 stycznia 2014 r. do 18 stycznia 2015 r. A. S. (1) posiadał w (...) Spółce Akcyjnej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej syndyka. Suma gwarancyjna wynosiła 200.000 euro. W okresie od 19 stycznia 2015 r. do 18 stycznia 2016 r., A. S. (1) posiadał w (...) Spółce Akcyjnej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej syndyka. Suma gwarancyjna wynosiła 500.000 euro.

A. S. (1) od lat 2003 - 2004 posiadał dobrowolne ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym w spółce (...) (tzw. ubezpieczenie H7). W okresie od 1 września 2008 r. do 31 sierpnia 2009 r. i w okresie od 1 września 2009 r. do 31 sierpnia 2010 r. ubezpieczenie z tego tytułu zostało zawarte na sumę 200.000 zł.

Syndyk masy upadłości M. S. (1) A. S. (1) zlecił świadczenie usług (...), który sporządzał rozliczenia podatkowe i sprawozdania finansowe. Czynności te, dotyczące 2014 r., zostały wykonane do 13 stycznia 2015 r., po czym dokumenty płatnika zostały przekazane do składnicy akt. W związku z zawieszeniem działalności gospodarczej przez M. S. (1) w dniu 13 stycznia 2015 r. została skierowana informacja PIT - B, druk VAT - Z oraz informacja w zakresie możliwości rezygnacji z prowadzenia ksiąg rachunkowych. A. S. (1) oraz A. W. mieli świadomość, iż z jednej strony w trakcie postępowania upadłościowego na syndyku ciąży obowiązek związany z rozliczeniem podatku VAT upadłego a z drugiej strony na przełomie 2014 r. i 2015 r. - w związku z zakończeniem postępowania upadłościowego - powyższa odpowiedzialność może spoczywać na dwóch osobach tj. na syndyku i bezpośrednio na upadłym. W sprawie tej konsultowano się z pracownikami Pierwszego Urzędu Skarbowego w S.. A. S. (1) następnie złożył w dniu 13 stycznia 2015 r. podpisaną przez siebie w imieniu upadłego informację VAT-Z w sprawie zaprzestania dokonywania czynności opodatkowanych. O powyższym w dniu 14 stycznia 2015 r. poinformowano M. S. (1) doręczając mu podpisaną przez A. S. (1) informację o wysokości dochodu (straty) z pozarolniczej działalności gospodarczej (...) za 2014 r. oraz zgłoszenie o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...). M. S. (1) w następstwie tych czynności nie został wyrejestrowany jako czynny podatnik VAT. Naczelnik Pierwszego Urzędu Skarbowy przyjął, iż złożenie deklaracji o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...) podpisanej w imieniu M. S. (1) przez A. S. (1) w dniu 13 stycznia 2015 r. nie wywołało skutków prawnych. M. S. (1) został następnie w dniu 26 marca 2015 r. wezwany do złożenia deklaracji VAT-7 za grudzień 2014 r.

Na dzień 7 stycznia 2015 r. syndyka masy upadłości A. S. (1) dysponował w masie upadłości M. S. (1) kwotą 4.628,93 zł. A. S. (1) przekazem pocztowym przekazał posiadane przez siebie środki (...).

Pismem z dnia 26 stycznia 2015 r. A. S. (1) poinformował sąd, iż cała dokumentacja wytworzona przez syndyka i adresowana do niego w trakcie postępowania upadłościowego przekazana została do składnicy akt. A. S. (1) jednocześnie wskazał, iż „uważa, że przedmiotowa dokumentacja nie stanowi własności M. S. (1) i nie podlega wydaniu”. W dniu 5 stycznia 2015 r. do A. S. (1) wpłynęło pismo adw. A. L.. A. S. (1) wezwał wymienionego do przedłożenia dokumentu potwierdzającego umocowanie do występowania w imieniu M. S. (1). Do 26 stycznia 2015 r. nie otrzymał takiego dokumentu.

Pismami z dnia 2 lutego, 11 maja, 15 maja, 9 czerwca 2015 r. A. S. (1), jako były syndyk masy upadłości M. S. (1) poinformował Sąd, iż nie jest już w posiadaniu żadnej dokumentacji, która została przekazana do składnicy akt. Poinformował także, iż M. S. (1) ma pełny dostęp do przechowywanych dokumentów.

Syndyk masy upadłości M. S. (2), po objęciu masy upadłości w 2005 r., zawarł z (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością umowę na usługi archiwizacyjne. W masie upadłości było dużo nieuporządkowanej dokumentacji, w tym kilka kartonów rolek kasowych. Dokumentacja ta była sukcesywnie przekazywana do archiwum. W sprawie upadłościowej M. S. (1) nie było pomieszczeń, które mogłyby służyć do przechowywania dokumentacji.

A. S. (1) w biurze syndyka miał dokumentację wytworzoną przez syndyka w toku danego postępowania upadłościowego, w tym postanowienia Sądu i dokumentację sądową (zgłoszenia wierzytelności, korespondencja z syndykiem, dokumentację księgową z ostatniego r. lub dwóch lat). Od 2007 r. A. S. (1) w ramach postępowań.

Od pisma z 26 stycznia 2015 r. A. S. (1) tytułuje się „były syndyk” i nie używa pieczętki „syndyk”.

W dniu 28 stycznia 2015 r. Sędzia komisarz zatwierdził sprawozdanie rachunkowe syndyka za okres od dnia 1 listopada 2014 r. do 2 stycznia 2015 r. oraz zobowiązał syndyka do niezwłocznego wydania w terminie 7 dni upadłemu jego majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów, o ile dotychczas nie zostały mu wydane, pod rygorem

rozważenia zastosowania skutków z art. 364 ust. 2 p.u.n. Pismem z dnia 2 lutego 2015 r. A. S. (1) odpowiedział, iż nie jest w posiadaniu dokumentacji i wydał cały majątek upadłemu, o czym także poinformował upadłego, wskazując jednocześnie, iż akta znajdują się w (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S., ul. (...), (...)-(...) S., wskazując także numer telefonu.

Następnie do akt X GUp 14/09 wpłynął wniosek M. S. (1) z dnia 9 lutego 2015 r. w sprawie zarządzenia przymusowego odebrania majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów oraz pismo z dnia 14 lutego 2015 r. o wydanie dokumentów. A. S. (1) pismem z dnia 4 marca 2015 r. poinformował Sąd, iż dokumentacja została wydana upadłemu, o czym poinformował M. S. (1); z informacji uzyskanej od spółki (...) wynika zaś, iż M. S. (1) nie podjął nawet próby kontaktu z archiwum i nie żądał wydania składowanych dokumentów.

Postanowieniem z dnia 30 marca 2015 r. Sędzia komisarz oddalił wniosek M. S. (1) o zarządzenie przymusowego odebrania majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów. Na zarządzenie Sądu spółka (...) potwierdziła złożenie przez A. S. (1) dokumentów na przechowanie. Postanowieniem z dnia 20 maja 2015 r. Sędzia komisarz po raz kolejny oddalił wniosek M. S. (1) o zarządzenie przymusowego odebrania majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów. Spółka (...) zwracała się następnie do Sądu z prośbą o ustosunkowanie się do prośby M. S. (1) o wypożyczenie dokumentacji wytworzonej przez syndyka masy upadłości. W odpowiedzi Sąd poinformował, iż obecnie dysponentem dokumentacji jest M. S. (1). Następnie powstał spór pomiędzy sąd S. a M. S. (1) co do zakresu obowiązku wydania dokumentacji. A. S. (1) - pismem z dnia 29 lipca 2015 r. - kierowanym do spółki (...) sprzeciwiał się wydaniu M. S. (1) dokumentacji wytworzonej w toku postępowania upadłościowego. A. S. (1) powoływał się na ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (art. 51 p, art. 51 u), ustawę o rachunkowości, ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 125a), Kodeks Pracy (art. 281). A. S. (1) w tym piśmie jednocześnie wskazywał, iż M. S. (1) ma prawo wglądu do składowanej dokumentacji oraz prawo otrzymywania kopii, nie ma natomiast prawa do pobrania oryginału dokumentacji. M. S. (1) miał wiedzę, gdzie znajduje się jego dokumentacja. Po prawomocnym zakończeniu postępowania miał możliwość wglądu do tej dokumentacji. Odebrał z składnicy S. około 10-15 tomów dokumentacji.

Przez cały okres toczącego się postępowania upadłościowego M. S. (1) A. S. (1) jako syndyk masy upadłości M. S. (2) składał comiesięczne deklaracje w zakresie rozliczania się przez upadłego z podatku od towarów i usług. Deklaracje składane były z zachowaniem ustawowego terminu do ich złożenia, nie stwierdzono również w ich treści jakichkolwiek błędów rachunkowych. A. S. (1), działając jako syndyk masy upadłości M. S. (1) złożył deklarację dla podatku od towarów i usług (...) -7 za grudzień 2014 r., która wpłynęła do Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. w dniu 8 stycznia 2015 r. Ponadto, A. S. (1), działając jako syndyk masy upadłości M. S. (1), nadał w dniu 13 stycznia 2015 r. w placówce pocztowej „Zgłoszenie o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...)”.

Minister Sprawiedliwości, stwierdzając rażące naruszenie obowiązków syndyka polegające na braku obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, decyzją z dnia 30 listopada 2015 r. wydaną na podstawie art. 18 ust. 1 pkt 3 ustawy, cofnął A. S. (1) licencję syndyka. W związku ze złożonym przez stronę wnioskiem o ponowne rozpatrzenie sprawy, ze względu na zmianę treści art. 18 ust. 1 ustawy, jaka nastąpiła z dniem 1 stycznia 2016 r., Minister Sprawiedliwości decyzją z dnia 10 lutego 2016 r. uchylił tę decyzję wobec odpadnięcia jej podstawy materialnoprawnej i umorzył postępowanie.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny, oparty na dowodach z dokumentów, w tym znajdujących się w aktach postępowania upadłościowego M. S. (1) oraz zeznaniach świadków H. M., M. N., A. M., M. S. (1) i przesłuchanego w charakterze strony uczestnika A. S. (1), Sąd Rejonowy uznał wniosek o stwierdzenie rażącego naruszenia przez A. S. (1) obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1) za nieuzasadniony. Sąd stwierdził, że istotne dla rozstrzygnięcia fakty, na które powoływały się strony, zostały ustalone w sposób zbieżny z twierdzeniami wnioskodawcy, sporną zaś okazała się być kwestia intertemporalna oraz zakres prawa, które znajdowało zastosowanie wobec uczestnika A. S. (1), a nadto kwestia obowiązku ubezpieczenia OC syndyka w postępowaniu upadłościowym M.

S. (1), fakt podejmowania przez uczestnika czynności jako syndyk po zakończeniu postępowania upadłościowego oraz kwestia wykonania obowiązków z art. 364 ust. 2 p.u.n.

W odniesieniu do kwestii ubezpieczenia obowiązkowej odpowiedzialności cywilnej syndyka, Sąd Rejonowy nie ustalił aby A. S. (1) miał od 5 października 2008 r. do 2010 r. takie ubezpieczenie, przyjął natomiast, że posiadał takie ubezpieczenie w okresie od 5 października 2007 r. do 5 października 2008 r. jednak nie można ostatecznie ustalić jego warunków. Odnosząc się do późniejszych czynności pomiędzy ubezpieczycielem a uczestnikiem Sąd przyjął, iż ubezpieczyciel zwolnił A. S. (1) z długu w zakresie obowiązku zapłaty składki, przy czym okoliczność ta zdaniem Sądu miała małe znaczenie.

Co do pozostałych zarzutów, dotyczących naruszenia obowiązku wydania dokumentów przez A. S. (1) oraz podpisywania przez niego w mieniu upadłego dokumentów po zakończeniu postępowania upadłościowego M. S. (1), pomimo poczynienia ustaleń zgodnych z twierdzeniami wnioskodawcy, Sąd przyjął odmienną niż wnioskodawca ocenę prawną tych zachowań.

Przyjmując, że niniejsze postępowanie dotyczy szeroko pojętej odpowiedzialności dyscyplinarnej osoby posiadającej licencję doradcy restrukturyzacyjnego, wcześniej licencję syndyka, a pierwotnie osoby powołanej do pełnienia obowiązków syndyka Sąd wskazał na zmiany uregulowań dotyczących teje odpowiedzialności, zaistniałe na przestrzeni wielu lat, w tym w kontekście nadania syndykom cech zawodu zaufania publicznego oraz funkcjonariusza publicznego, stworzenia zasad etyki zawodu syndyka, wprowadzenia licencji uprawniającej do wykonywania czynności syndyka, rozszerzenia odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Odnosnie obowiązku ubezpieczenia Sąd wskazał, iż w obecnym stanie prawnym jego naruszenie albo nie jest możliwe albo niewątpliwie spowodowałoby odwołanie syndyka. Wynika to z obecnej regulacji art. 156 ust 4 p.u., który wymusza na syndyku złożenie przy pierwszej czynności dokumentu potwierdzającego ubezpieczenie. Syndyk zatem albo sam taki dokument składa, albo jest do tego wzywany, przy czym niewykonanie zobowiązania skutkuje odwołaniem syndyka. Wymieniony przepis w obecnym brzmieniu obowiązuje jednak od 1 stycznia 2016 r. W poprzednim stanie prawnym, obowiązującym od 10 października 2007 r., a zatem od wejście w życie ustawy o licencji syndyka (wprowadzającej obowiązkowe ubezpieczenie odpowiedzialności cywilnej syndyka) do 1 stycznia 2016 r., czyli do wprowadzenia obowiązku z art. 156 ust 4 p.u., ustawodawca nie przewidywał sposobu kontroli posiadania przez syndyka ubezpieczenia. Dotyczy to przy tym zarówno spraw toczących się na dzień 10 października 2007 r., jak to było w sprawie XII GUp 14/09, jak i spraw w których ogłoszenie upadłości następowało do tej dacie. Dalej Sąd podkreślił, że praktyka w XII Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego Szczecin - Centrum w Szczecinie, właściwego do spraw upadłościowych, była taka iż od wejścia w życie ustawy o licencji syndyka Sędziowie komisarze nie weryfikowali spełnienia przez syndyka obowiązku ubezpieczenia. Wynikało to z faktu ówczesnych wątpliwości dotyczących obowiązku ubezpieczenia a także zachowania ubezpieczycieli, zawierających umowy ubezpieczenia obowiązkowego odpowiedzialności cywilnej syndyka. Na gruncie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy (Dz. U. nr 185, poz. 1313) pojawiły się wątpliwości, czy obowiązkowe ubezpieczenie dotyczy osoby syndyka, czy też postępowania upadłościowego. Często bowiem występowały przypadki, iż dana osoba była wyznaczona syndykiem w kilku różnych postępowaniach upadłościowych, istotnie się różniących co do składu majątku, podejmowanych czynności, a tym samym ryzyka. Wątpliwości powodował także brak regulacji co do kosztów ubezpieczenia. Wątpliwości te powodowały z kolei brak odpowiedniej oferty po stronie zakładów ubezpieczeń.

Sąd zaakcentował także, iż ustawodawca wprowadził z jednej strony obowiązek ubezpieczenia dla syndyka ale nie wprowadził żadnej sankcji za niewypełnienie tego obowiązku. W tych okolicznościach, w odniesieniu do okresu od 10 października 2007 r. do 1 stycznia 2016 r. należało, zdaniem Sądu, odwołać się do innych regulacji, dotyczących ubezpieczeń obowiązkowych, w tym ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U. 2003 nr 124 poz. 1152). Przywołując art. 4 i 88 teje ustawy Sąd zaznaczył, że wymieniony przepis podlegał nowelizacji,

jednakże zawsze przewidywał jedynie finansową odpowiedzialność za brak ubezpieczenia. Za adekwatne Sąd uznał też przepisy dotyczące adwokatów i radców prawnych, z których wynika, iż brak ubezpieczenia może stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej, niemniej z orzecznictwa nie wynika, aby brak ubezpieczenia przez adwokata bądź radcę prawnego spowodował pozbawienie prawa do wykonywania zawodu.

Analizując ustawę o licencji syndyka i wydane na jej podstawie rozporządzenie w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka, nadzorca sądowego albo zarządcy Sąd zauważył, iż z przepisów tych wynika, iż obowiązek ubezpieczenia dotyczy osoby „powołanej”. Sąd wskazał przy tym na brak wyraźnego wskazania, kiedy powstaje obowiązek ubezpieczenia, zaznaczając, że ta wadliwość została obecnie usunięta w rozporządzeniu Ministra Finansów z dnia 23 grudnia 2015 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby posiadającej licencję doradcy restrukturyzacyjnego, pełniącej funkcję w postępowaniu restrukturyzacyjnym, upadłościowym lub egzekucyjnym. Rozporządzenie to zastąpiło poprzednio obowiązujące i usunęło część poprzednio pojawiających się wątpliwości, wskazując w szczególności w § 3, iż obowiązek ubezpieczenia OC powstaje nie później niż w dniu poprzedzającym dzień podjęcia pierwszej czynności przed sądem lub sędzią-komisarzem w pierwszym postępowaniu. W rozporządzeniu z 8 października 2007 r. brakowało takiego zapisu, jednocześnie rozporządzenie to – podobnie jak obecne - uzależniało sumę gwarancyjną od wartości masy upadłości. Sąd zaznaczył, że uregulowanie to wywoływało wątpliwości z uwagi na dwa punkty czasowe, w których określana była wartość masy upadłości (chwila sporządzenia spisu inwentarza wraz z oszacowaniem – art. 69, 306 i 307 p.u.n. - co miało co do zasady nastąpić w ciągu miesiąca od ogłoszenia upadłości ale zazwyczaj – za zezwoleniem Sędziego komisarza – następowało później oraz chwila sporządzenia sprawozdania ostatecznego po zakończeniu likwidacji majątku – art. 168 ust 4 p.u.n. - kiedy po zbyciu całego majątku możliwe było ustalenie faktycznej wartości masy upadłości).

Dalej Sąd podkreślił, że powyższe uregulowanie powodowało w początkowym okresie obowiązywania art. 156 ust 5 p.u.n. i rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. praktyczną wątpliwość, jak dany syndyk ma się ubezpieczyć. Bardzo często bowiem występowała sytuacja, iż syndyk został powołany na początku 2008 r., sporządzanie spisu inwentarza trwało do połowy 2008 r., jednocześnie syndyk miał wątpliwości co do dokumentów przedłożonych przez dłużnika na etapie postępowania o ogłoszenie upadłości, w szczególności dotyczących wyceny majątku. Jeżeli zatem syndyk nawet chciał się ubezpieczyć w oparciu o dokumenty dłużnika, nie mógł tego zrobić z uwagi na zachowanie ubezpieczyciela.

Niezależnie od powyższego na gruncie niniejszej sprawy Sąd wskazał, iż zarzucone uczestnikowi zaniechanie dotyczyło postępowania XII GUp 14/09. W postępowaniu tym w ocenie Sądu uczestnik A. S. (1) w ogóle nie miał obowiązku ubezpieczenia, co wynikało to z faktu, iż A. S. (1) syndykiem masy upadłości został ustanowiony na podstawie postanowienia Sądu Rejonowego w Szczecinie z dnia 20 kwietnia 2005 r. W dniu 10 października 2007 r. wraz z ustawą o licencji syndyka wszedł w życie art. 156 ust 4 i 5 p.u.n. oraz rozporządzenie Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. Ustawa o licencji syndyka zawierała niepełną regulację intertemporalną. Wymieniona ustawa w przepisach od art. 23 do 28 zawierała przepisy przejściowe, dostosowujące i końcowe. Stanowiły one, iż ustawa wchodzi w życie po upływie 3 miesięcy od ogłoszenia, nadto w art. 23 ust 1, iż syndyk ustanowiony w postępowaniu układowym oraz upadłościowym albo naprawczym przed dniem wejścia w życie ustawy sprawują swoją funkcję do czasu zakończenia tych postępowań. Art. 25 stanowił, iż do czasu uzyskania licencji syndyka, nie dłużej jednak niż przez okres trzech lat od dnia wejścia w życie ustawy, osoby wpisane na listę syndyków prowadzoną przez prezesa sądu okręgowego mogą być powoływane do sprawowania funkcji w postępowaniu upadłościowym i naprawczym.

Powyższa regulacja intertemporalna w dużej mierze wyrażała zdaniem Sądu podstawową zasadę prawa międzyczasowego to jest bezpośrednie działanie ustawy nowej, przewidującej przez określony okres, iż na syndyków sądy będą powoływać osoby posiadające licencję syndyka, zgodnie z nowym prawem, nadto osoby takiej licencji nie posiadające a spełniające dotychczasowe wymagania dla syndyka. Z uregulowania art. 156 ust 4 p.u.n. nie wynika natomiast, iż obowiązek posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ciążył na każdej osobie wykonującej czynności syndyka poczynając od dnia 10 października 2007 r. Przepis ten dotyczył zarówno syndyków licencjonowanych jak i osób nie posiadających licencji a spełniających dotychczasowe wymagania dla syndyków,

którzy zostali powołani do wykonywania czynności syndyka. A. S. (1), jako syndyk masy upadłości M. S. (1), podobnie, jak inne osoby sprawujące funkcję syndyka w konkretnych sprawach upadłościowych, w których upadłość ogłoszono przed 10 października 2007 r., nie został w tym postępowaniu wyznaczony po wejściu w życie ustawy o licencji syndyka. Gdyby zaś obowiązek ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka miał dotyczyć osób, które zostały już powołane do wykonywania funkcji syndyka, nadzorca sądowego lub zarządcy w postępowaniach upadłościowych wszczętych przed wejściem w życie ustawy o licencji syndyka, musiałoby to być w sposób szczególnie wskazane w ustawie lub rozporządzeniu, podzielono przy tym argumenty uczestnika, iż ustawodawca użyłby innego określenia dla takich osób, np. „osoba sprawująca funkcję syndyka” albo „osoba już wyznaczona”, albo inne określenie, wskazujące na dotychczasowe pełnienie funkcji.

Dodatkowo Sąd zauważył, iż obowiązek ubezpieczenia syndyka został odniesiony do wartości masy upadłości, która jest możliwa do ustalenia w chwili spisu inwentarza i oszacowania (przewidywane fundusze masy upadłości) oraz w chwili sporządzenia sprawozdania ostatecznego (rzeczywiste fundusze masy upadłości). Zdaniem Sadu ustawodawca – gdyby chciał wprowadzić obowiązek ubezpieczenia dla osób już ustanowionych syndykami na chwilę wejścia w życie ustawy o licencji syndyka – z całą pewnością uregulowałby sposób ustalenia sumy gwarancyjnej w takich przypadkach. Nie sposób też zdaniem Sądu przyjąć, by syndycy już ustanowieni na 10 października 2007 r. mieli samodzielnie ustalać na tą chwilę wartość masy upadłości.. Trudno zaś przykładowo po dwóch, trzech latach prowadzenia postępowania - gdy brak jest oferentów na nabycie majątku upadłego - przyjmować aktualność oszacowania.

Oprócz wyżej opisanych wątpliwości dotyczących wykładni pojęć, zakresu ubezpieczenia oraz braku wyraźnej sankcji za brak ubezpieczenia, Sąd wskazał na niejasności co do chwili ubezpieczenia i istniejące w doktrynie oraz praktyce wątpliwości, czy obowiązek ubezpieczenia w okresie od 10 października 2007 r. do 1 stycznia 2016 r. dotyczył jedynie syndyków licencjonowanych, czy też każdej osoby powołanej na syndyka. Sąd wprawdzie wskazał, iż w jego ocenie obowiązek ten dotyczył każdej osoby powołanej na syndyka po 10 października 2007 r. zaznaczył jednak, iż także ta okoliczność była sporna, na co wskazywał uczestnik podczas przesłuchania, a co znane jest Sądowi z praktyki orzeczniczej.

Podsumowując powyższe Sąd przyjął, iż A. S. (1) nie miał obowiązku ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1), prowadzonym pod sygnaturą XII GUp 14/09.

W przypadku odmiennej wykładni, Sad zauważył, iż ewentualne naruszenie obowiązku ubezpieczenia – czego nie stwierdzono – nie mogłoby być uznane za uchybienie o charakterze rażącym. Zbyt duży bowiem jest zakres wątpliwości i rozbieżności interpretacyjnych. Zaakcentowania zdaniem Sądu wymagał także fakt, iż wejście w życie ustawy o licencji syndyka i wprowadzenie obowiązku ubezpieczenia nie spotkało się z żadną reakcją Sędziego komisarza w postępowaniu upadłościowym M. S. (1) XII GUp 14/09.

Sąd zauważył także, że w toku postępowania upadłościowego A. S. (1) złożył pismo z dnia 10 września 2013 roku, w którym poinformował Sędziego komisarza, iż do wejścia w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. „nie miał obowiązku posiadania polisy OC. Pismo nie jest zgodne z ustaleniami faktycznymi w postępowaniu, jednakże w ocenie Sądu sama powyższa treść pisma nie może stanowić o rażącym naruszeniu obowiązków syndyka przez A. S. (1). Pismo to sporządzone zostało po sześciu latach od wejścia w życie przepisów wprowadzających obowiązkowe ubezpieczenia syndyków, niejako automatycznie. Syndyk A. S. (1) miał jednocześnie świadomość zawierania przez szereg lat ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej w życiu prywatnym oraz świadomość zawierania umów ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka od czasu ustanowienia go syndykiem w postępowaniu upadłościowym spółki (...) - stal w P.. Syndyk S. miał również świadomość dokonywania określonych czynności w 2007 roku przed (...) Zakładem (...). Pozostawał więc w przekonaniu, iż spełnił ciężący na nim obowiązek ubezpieczenia, co potwierdza zawarta w piśmie deklaracja okazania polisy na każdorazowe wezwanie. Ponadto brak ubezpieczenia, sam w sobie, nie naraża nikogo na szkodę, ponieważ ewentualna szkoda nie wynika z braku ubezpieczenia a jedynie działań albo zaniechań syndyka, z którymi jest związana jego odpowiedzialność finansowa.

Odnosnie naruszenia art. 364 ust 2 p.u.n. Sąd wskazał, że w okresie od 16 czerwca 2003 r. praktyką syndyków w przypadku obszernej dokumentacji przedsiębiorców sprzed ogłoszenia upadłości oraz dokumentacji powstałej albo wytworzonej w toku postępowania upadłościowego, niezależnie od obowiązujących przepisów dotyczących archiwizacji, było zawieranie umów archiwizacyjnych nie na koniec postępowania upadłościowego ale w jego toku i bieżące przekazywanie do składnicy dokumentów, które nie były potrzebne do bieżącej pracy syndyka a następnie ich segregowanie w składnicy. Praktyka ta pozwalała na bieżące porządkowanie dokumentacji w archiwum, co z kolei ułatwiało wydawanie niezbędnej dokumentacji pracownikom, ZUS, Urzędowi Skarbowym oraz innym organom. Archiwizowanie dokumentacji upraszczało czynności z byłymi pracownikami, obniżało koszty bieżącej działalności syndyka, poprzez brak konieczności wynajmu większych pomieszczeń biurowych, przyspieszało bieżące czynności z uporządkowaną dokumentacją.

Zasadą było również, iż po zakończeniu postępowania syndyk składał do podmiotu świadczącego mu usługi archiwizacyjne posiadaną w chwili zakończenia postępowania dokumentację. Wydanie dokumentacji w powyższej sytuacji niezwiązane było z koniecznością jakiegokolwiek kontaktu z upadłym. Przeniesienie posiadania dokumentacji następowało na podstawie odpowiednio stosowanego art. 350 k.c. - poprzez zawiadomienie upadłego po uprawomocnieniu się postanowienia kończącego postępowania upadłościowe. Dlatego też Sąd stwierdził, iż zachowanie A. S. (1) dotyczące dokumentacji po zakończeniu postępowania upadłościowego M. S. (1) w żaden sposób nie narusza art. 364 ust 2 p.u.n., a wszelkie czynności A. S. (1) w tym zakresie podejmowane były transparentnie i jawnie.

Sąd stwierdził przy tym, że po prawomocnym zakończeniu postępowania uprawnienie do dysponowania dokumentacją miał M. S. (1). Dalsze czynności A. S. (1), w szczególności przejawiające się przeciwdziałaniem faktycznemu wydaniu dokumentacji, które znalazły wyraz między innymi w piśmie kierowanym do (...) Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, pozostają poza zakresem art. 364 ust 2 p.u.n. Zachowania te po pierwsze nie były dowolne, gdyż A. S. (1) powoływał się na ustawę o narodowym zasobie archiwalnym i archiwach (art. 51 p, art. 51 u), ustawę o rachunkowości (art. 73), ustawę o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (art. 125a), Kodeks Pracy (art. 281). Nadto uczestnik zawsze wskazywał, iż M. S. (1) ma prawo wglądu do składowanej dokumentacji oraz prawo otrzymywania kopii, nie ma natomiast prawa do pobrania oryginału dokumentacji. Ponadto pisma uczestnika nie były składane przez wymienionego, działającego jako syndyk masy upadłości. Nadto zostały złożone w toku trwającego konfliktu i sporu sądowego pomiędzy M. S. (1) a A. S. (1). Zachowania te tym samym nie mogą być oceniane w kontekście jakiegokolwiek naruszenia obowiązków syndyka.

W odniesieniu do ostatniej z zarzuconych grup zachowań, polegających na dokonywaniu przez uczestnika czynności w imieniu upadłego po prawomocnym zakończeniu postępowania, Sądu uznał, że nie można czynić A. S. (1) żadnego zarzutu. Wskazując, że w toku postępowania upadłościowego występują dwie krytyczne cezury czasowe, a mianowicie ogłoszenie upadłości i zakończenie postępowania upadłościowego Sąd podkreślił, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o zakończeniu postępowania syndyk w istocie przestaje być syndykiem (art. 364 ust 1 i art. 368 p.u.n.), ale są czynności, które dalej wykonuje i częstokroć jest w dalszym ciągu nazywany w ustawie „syndykiem” (art. 364 ust. 2 p.u.n. - co dotyczy obowiązku wydania majątku, korespondencji, ksiąg i dokumentów, art. 366 Prawa upadłościowego i naprawczego - co dotyczy wyznaczenia terminu na odebranie majątku, art. 85 par. 1 k.s.h. w zw. z art. 363 p.u.n., art. 289 par. 1 k.s.h. w zw. z art. 363 p.u.n., art. 477 par. 1 k.s.h. w zw. z art. 363 p.u.n. - co dotyczy obowiązku złożenia wniosku o wykreślenie z rejestru. Powołując się na praktykę sądową w XII Wydziale Gospodarczym Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie a także w ogólnopolską praktykę sądową Sąd wskazał na bardzo częste przypadki, w których po prawomocnym zakończeniu postępowania dotychczasowy „były” już syndyk w dalszym ciągu tytułowany był przez sąd albo sędziego komisarza „syndykiem”. Powyższego zadaniem Sądu dowodzi nawet przebieg postępowania XII GU p 14/09, w którym były pełnomocnik M. S. (1) tytułował A. S. (1) syndykiem masy upadłości i domaga się wydania dokumentów i wskazania numerów rachunków bankowych.

Z praktyki wynika, iż byli syndycy dokonywali także wielu czynności procesowych podpisując się jako „syndyk”. Dotyczy to w szczególności składania dowodów zamieszczenia wymaganych ogłoszeń i obwieszczeń, a także składania

sprawozdań z czynności i rachunkowych, dotyczących okresu po zakończeniu postępowania upadłościowego. Ta ostatnia praktyka miała przy tym na celu ujawnienie ostatnich czynności syndyka i poniesionych wydatków. Orzekając w sprawie niniejszej, podczas zapoznawania się z całym przebiegiem postępowania XII GUp 14/09, Sąd zwrócił uwagę, iż A. S. (1) wykazał się bardzo dużą starannością ponieważ, jak tylko dowiedział się o prawomocności postanowienia o zakończeniu postępowania przyjął własne określenie „były syndyk” oraz zaniechał używania pieczętki.

Analizując zarzucone w niniejszej sprawie zachowanie A. S. (1) Sąd zauważył, iż dotyczy ono czynności przed organem skarbowym. Z pracy orzeczniczej Sądu wynikało zaś, iż organy skarbowe wykazywały się dużą zmiennością poglądów oraz przyjętej praktyki, co niewątpliwie wpływało na przebieg postępowań upadłościowych oraz sposób postępowania syndyków. Dodatkowo Sąd wskazał, że syndyk masy upadłości jest kierownikiem jednostki w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt. 6 ustawy o rachunkowości, zobowiązanym do prowadzenia ksiąg rachunkowych, a na gruncie tego obowiązku powstała określona praktyka związana z obowiązkiem prowadzenia ksiąg. W toku postępowania upadłościowego księgi rachunkowe zamyka się bowiem na dzień kończący rok obrotowy, a otwiera na początek każdego następnego roku obrotowego. Nadto księgi rachunkowe zamyka się również na dzień zakończenia postępowania upadłościowego. Takie uregulowanie wzbudziło wątpliwości co do tego, jak mają być księgowane wydatki ponoszone przez syndyka po dniu zakończenia postępowania upadłościowego. Dzień zakończenia postępowania stanowi bowiem „dzień bilansowy” w rozumieniu art. 3 ust. 1 pkt. 10 ustawy o rachunkowości. Syndyk natomiast po zakończeniu postępowania ponosi określone wydatki związane z koniecznością wykreślenia upadłego z rejestru, zamieszczenia obwieszczeń o ogłoszeniu upadłości, sporządzenia bilansu, wydania upadłemu pozostałego majątku dokumentacji itd. W kontekście powyższego wykształciła się praktyka, polegająca na przyjmowaniu przez syndyków, iż są uprawnieni do dokonywania czynności przed organami podatkowymi aż do zakończenia wszystkich czynności związanych z postępowaniem upadłościowym i aż do faktycznego zaprzestania działalności.

W niniejszej sprawie zarzucone zachowanie to złożenie przez A. S. (1) – jako syndyka – w imieniu upadłego deklaracji VAT-7 za grudzień 2014 r., która wpłynęła do Pierwszego Urzędu Skarbowego w S. w dniu 8 stycznia 2015 r., nadto nadanie w dniu 13 stycznia 2015 r. w placówce pocztowej „Zgłoszenie o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...)”. Czynności te, zdaniem Sądu, również nie mogą być uznane za rażące naruszenie obowiązków syndyka. A. S. (1) bowiem wiedział, iż powyższe czynności muszą być dokonane. Zachodziły jednocześnie wątpliwości kto ma dokonać wymienionych czynności z uwagi na nałożenie się czasu, w którym aktualizowały się wskazane obowiązki z wydaniem postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego M. S. (1) i chwilą uprawomocnienia się tego postanowienia. Czynności te nie zostały dokonane po wielu miesiącach w imieniu upadłego, tylko sześć i jedenaście dni po stwierdzeniu prawomocności postanowienia o zakończeniu postępowania. Czynności te zostały wykonane jawnie, przy zachodzących wątpliwościach co do procedury. A. S. (1) wykonał te czynności w interesie swoim i interesie upadłego, aby nie zaktualizowała się ich odpowiedzialność karnoskarbowa. Zdaniem Sądu zachowanie uczestnika nie mogło zostać więc uznane za rażące naruszenie obowiązków syndyka.

Rozstrzygnięcie o kosztach Sąd oparł na przepisie art. 102 k.p.c.

Zażalenie na powyższe orzeczenie wniósł Prokurator Prokuratury Okręgowej w Szczecinie domagając się jego zmiany poprzez stwierdzenie rażącego naruszenia przez A. S. (1) obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1) (sygn. akt XII GUp 14/09). Na podstawie art. 18a ust. 2 o licencji doradcy restrukturyzacyjnego w zw. z art. 172 ust. 1 p.u. zaskarżonemu rozstrzygnięciu zarzucił:

1. obrazę przepisu art. 156 ust. 4 p.u. poprzez bezzasadne przyjęcie, że obowiązek posiadania ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka ciążył wyłącznie na osobach powołanych od dnia 10 października 2007 r. do wykonywania czynności syndyka, skutkującą błędnym ustaleniem, że A. S. (1) nie miał obowiązku ubezpieczenia się od odpowiedzialności cywilnej syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1), prowadzonego pod sygnaturą GUp 14/09, podczas gdy prawidłowa interpretacja art. 156 ust. 4 p.u. wskazuje, że odnosi się on do wszystkich osób powoływanych do wykonywania funkcji syndyka w dniu wejścia w życie ustawy dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji

syndyka tj. z dniem 10 października 2007 r., a w związku z tym na A. S. (1) ciążył obowiązek ubezpieczeniowy w powyższym postępowaniu upadłościowym,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę orzeczenia, a polegający na niesłusznym przyjęciu, że brak obowiązkowego ubezpieczenia syndyka w związku z pojawiającymi się rozbieżnościami interpretacyjnymi, brakiem wymagania takiego ubezpieczenia przez sądy, nie stanowi rażącego naruszenia obowiązków syndyka, podczas gdy prawidłowa ocena powyższego uchybienia obowiązkowi ubezpieczenia wskazuje na jego rażący charakter,

3. obrazę art. 364 ust. 1 p.u.n. polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że działania A. S. (1) podjęte po zakończeniu postępowania upadłościowego mieściły się w granicach prawa, podczas gdy prawidłowa ocena prawna zachowania A. S. (1) z kontekście powołanego przepisu prowadzi do wniosku, że jego zachowanie w postaci działań podjętych przed organem skarbowym oraz odmawiające wydania upadłemu jego dokumentacji stanowią rażące naruszenie obowiązku zaniechania podejmowania dalszych czynności dotyczących upadłego.

W odpowiedzi na zażalenie Prokurator Prokuratury Okręgowej w Szczecinie A. S. (1) wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powyższe postanowienie w części, tj. co do pkt 1 oddalającego wniosek, zaskarżył również Minister Sprawiedliwości zarzucając:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, a mianowicie:

1. art. 18a ust. 1 i ust. 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego w zw. z art. 170 ust. 1 p.u. w zw. z art. 156 ust. 4 i 5 tej ustawy w stanie prawnym obowiązującym od 10 października 2007 r. w zw. z rozporządzeniem Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy poprzez ich błędne zastosowanie polegające na:

a) nieuprawnionym uznaniu, iż uczestnik A. S. (1) nie dopuścił się rażącego naruszenia obowiązku syndyka, ponieważ nie był zobligowany do posiadania obowiązkowego ubezpieczenia OC z tytułu wykonywania czynności syndyka w postępowaniu M. S. (1), gdyż kwestia posiadania ubezpieczenia w tym postępowaniu była pozostawiona do wyłącznej decyzji syndyka, pomimo, iż wskazane przepisy nakładały na niego wymóg prawny posiadania tego ubezpieczenia w okresie od 10 października 2007 r. do 17 stycznia 2010 r.,

b) nieuprawnionym uznaniu, iż nawet gdyby uznać, iż uczestnik A. S. (1) miał obowiązek posiadania obowiązkowego ubezpieczenia OC w okresie od 10 października 2007 r. do 17 stycznia 2010 r. to jego brak nie mógłby być uznany za uchybienie o charakterze rażącym, ponieważ:

- regulacje prawne w tym przedmiocie są niejasne,
- brak takiego ubezpieczenia nie naraża nikogo na szkodę, a ewentualna szkoda nie mogłaby wynikać z braku ubezpieczenia, lecz jedynie z działań lub zaniechań syndyka, podczas kiedy w okolicznościach przedmiotowej sprawy nie był istotny fakt powstania szkody, lecz już sama możliwość narażenia uczestnika postępowania upadłościowego na jej powstanie i brak działania wówczas instrumentu gwarancyjnego w postaci ubezpieczenia,
- art. 156 ust. 4 p.u.n. nie przewidział w tym przypadku żadnej sankcji,

2. art. 18a ust. 1 i ust.2 ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego w zw. z art. 170 ust. 1 p.u. w zw. z art. 364 ust. 1 p.u.n. w zw. z art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na nieuprawnionym uznaniu, iż A. S. (1) nie można czynić żadnego zarzutu w związku z podejmowanymi przez niego czynnościami w imieniu upadłego M. S. (1) po zakończeniu jego postępowania upadłościowego poprzez złożenie deklaracji VAT-7 za grudzień 2014 r., a także zgłoszenia zaprzestania wykonywania

czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...), pomimo, iż czynności te zostały dokonane z naruszeniem ustawowych kompetencji nadanych syndykowi,

3. art. 18a ust. 1 i ust. 2 ustawy o licencji doradcy restrukturyzacyjnego w zw. z art. 170 ust. 1 p.u. w zw. z art. 364 ust. 2 p.u.n. poprzez ich błędne zastosowanie, polegające na nieuprawnionym uznaniu, iż A. S. (1) nie można czynić żadnego zarzutu w związku z podejmowanymi przez niego czynnościami w imieniu upadłego M. S. (1) po zakończeniu jego postępowania upadłościowego, w związku z niewydaniem upadłemu jego majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów pomimo, iż obowiązki syndyka w tym zakresie wynikały z ww. przepisów prawa, a wszelkie zaniechania w tym zakresie stanowiło ich ewidentne naruszenie.

II. naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie przez Sąd I Instancji błędnych ustaleń faktycznych w przedmiotowej sprawie, wynikających z niewłaściwej oceny całokształtu materiału dowodowego, w następstwie czego wyciągnięte wnioski z poczynionych ustaleń przez Sąd I Instancji nie są w żaden sposób powiązane w logiczną, spójną całość, odpowiadającą zasadom doświadczenia życiowego, o czym stanowi bezzasadne uznanie przez Sąd I Instancji, iż:

a. A. S. (1) w okresie od 5 października 2007 r. do 5 października 2008 r. posiadał obowiązkowe ubezpieczenie OC z tytułu wykonywania czynności syndyka lecz nie można ustalić ostatecznie na jakich warunkach pomimo, że ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci pism ubezpieczyciela (...) S.A. (pisma z dnia 08 stycznia 2009 r. oraz 14 i 15 stycznia 2016 r.), a także z pisma A. S. (1) a i towarzyszących okoliczności jego złożenia (dostarczonego przez świadka M. N. na rozprawie w dniu 05 lipca 2017 r.) wynika jednoznacznie, iż A. S. (1) takiego ubezpieczenia nie zawarł i nie miał zamiaru jego zawarcia. Koniecznym jest także zwrócenie uwagi w tym miejscu, na wewnętrznie sprzeczne stanowisko Sądu I Instancji, gdzie z jednej strony Sąd wskazał na fakt posiadania ubezpieczenia OC w ww. okresie, a w dalszej części uzasadnienia zaskarżonego postanowienia podnosi, iż oświadczenie A. S. (1) z dnia 10 września 2013 r. o posiadaniu ubezpieczenia OC po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 08 października 2007 r. i zawieraniu każdego roku polisę OC nie jest zgodne z ustaleniami faktycznymi w niniejszym postępowaniu,

b. do złożenia przez A. S. (1) pisma z dnia 10 września 2013 r. doszło automatycznie na „zasadzie kolejne zobowiązanie syndyka w skargowym postępowaniu upadłościowym, na które trzeba szybko odpowiedzieć” co ma usprawiedliwiać fakt podania w nim informacji, iż po wejściu w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 08 października 2007 r. zawierał on każdego roku polisę OC, w sytuacji kiedy treść wskazanego pisma w jednoznaczny sposób obrazuje, iż syndyk podał nieprawdziwe informacje i wprowadził Sąd w błąd w tym zakresie co potwierdził Sąd Rejonowy Szczecin - Centrum IV Wydział Karny w postanowieniu z dnia 14 kwietnia 2016 r. o sygn. akt IV KP 98/16.

W oparciu o przedstawione zarzuty wnioskodawca wniósł o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez stwierdzenie przez Sąd upadłościowy rażącego naruszenia przez A. S. (1) obowiązków syndyka w postępowaniu upadłościowym M. S. (1), prowadzącego działalność pod nazwą Firma Handlowa (...) z siedzibą w S., sygn. akt XII GUp 14/09 i zasądzenie od uczestnika A. S. (1) na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych. Ponadto wniósł o zasądzenie od uczestnika A. S. (1) na rzecz wnioskodawcy kosztów procesu w postępowaniu zażaleniowym w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na zażalenie Ministra Sprawiedliwości A. S. (1) wniósł o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od kosztów postępowania zażaleniowego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Ocena zasadności obydwu zażaleń, a w konsekwencji trafności rozstrzygnięcia wniosku złożonego na podstawie art. 18 a ust. 1 i 2 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego (tekst jedn. Dz.U. z 2014 r. poz. 776 ze zm.) w zw. z art. 170 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowego (Dz. U. z 2015. poz. 233 ze zm.) wymaga w pierwszej kolejności ustalenia zakresu znaczeniowego pojęcia „rażącego naruszenia obowiązków syndyka”, o którym mowa w pierwszym z powołanych przepisów w kontekście skutków orzeczenia

uwzględniającego tego rodzaju wniosek. Zgodnie bowiem z art. 18 ust. 3 ustawy Minister Sprawiedliwości cofa licencję doradcy restrukturyzacyjnego w przypadku prawomocnego ustalenia przez sąd rażącego naruszenia obowiązków syndyka, nadzorcy lub zarządcy. Choć wymienione przepisy nie precyzują, co należy rozumieć pod pojęciem „rażącego” naruszenia obowiązków, wskazówek interpretacyjnych w tym zakresie dostarcza analiza pozostałych przepisów regulujących zasady odpowiedzialności syndyka za nienależyte wykonywanie obowiązków, a mianowicie ujętych w art. 18 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego oraz art. 170 p.u. Rozważania Sądu pierwszej instancji odnośnie rażącego charakteru przewinienia uzupełnić należy zatem o wnioski wypływające wprost z brzmienia ww. przepisów .

Pierwszy z powołanych przepisów w pierwotnym brzmieniu stanowił, że

Minister Sprawiedliwości cofa licencję syndyka, w przypadku gdy osoba posiadająca licencję syndyka:

1) przestała spełniać którykolwiek z wymogów określonych w art. 3 ust. 1 pkt 1, 3, 9;

2) dwukrotnie została odwołana prawomocnym postanowieniem z powodu nienależytego pełnienia obowiązków;

3) dopuściła się rażącego naruszenia obowiązków syndyka, nadzorcy sądowego lub zarządcy, a zostało to ujawnione po zakończeniu pełnienia przez nią funkcji w danym postępowaniu;

4) wystąpiła z takim wnioskiem;

5) została skazana prawomocnym wyrokiem za umyślne przestępstwo lub umyślne przestępstwo skarbowe.

W wyniku zmian wprowadzonych z dniem 1 stycznia 2016 r. ustawą z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne (Dz. U. z 2015 r., poz. 978) sformułowanie „licencja syndyka” zastąpiono sformułowaniem „licencja doradcy restrukturyzacyjnego”, uchylono punkt 3 art. 18, wprowadzono art. 18a przewidujący stwierdzenie rażącego naruszenia obowiązków syndyka w drodze postępowania przed sądem upadłościowym (ust. 1 i 2) oraz cofnięcie licencji doradcy restrukturyzacyjnego przez Ministra Sprawiedliwości w przypadku prawomocnego ustalenia przez sąd rażącego naruszenia obowiązków syndyka, nadzorcy lub zarządcy

Zarówno w aktualnym, jak i pierwotnym brzmieniu art. 18 powołanej ustawy (przy uwzględnieniu regulacji przewidzianej w art. 18 a) ustawodawca przewidział zatem alternatywne przesłanki cofnięcia licencji doradcy restrukturyzacyjnego (a wcześniej licencji syndyka), tj. stwierdzenie rażącego naruszenia obowiązków syndyka oraz dwukrotne odwołanie prawomocnym postanowieniem z powodu nienależytego pełnienia obowiązków. Podkreślenia wymaga, że obydwie przesłanki zostały potraktowane w sposób równorzędny w tym znaczeniu, iż zaistnienie każdej z nich stanowi podstawę do cofnięcia licencji. Oznacza to, iż za równorzędny uznano ciężar gatunkowy uchybień syndyka objętych dwoma z powołanych przesłanek.

Jednocześnie przypomnieć trzeba, że zgodnie z art. 170 ust. 1 p.u. w przypadku rażącego uchybienia lub braku poprawy w wykonywaniu swoich obowiązków mimo nałożonej grzywny lub w przypadku niewykonania obowiązków, o których mowa w art. 156 ust. 4 lub art. 157a ust. 4, mimo wezwania do ich spełnienia w terminie tygodnia sąd odwołuje syndyka.

Zestawienie z jednej strony przepisów art. 18 ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego, z drugiej zaś art. 170 ust. 1 p.u. prowadzi do wniosku, iż sam ustawodawca nie uznał zaniechania spełnienia obowiązku złożenia dokumentu potwierdzającego zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej (art. 156 ust. 4 p.u.) za naruszenie obowiązków noszące znamiona „rażącego” Konsekwencją niezłożenia takiego dokumentu jest bowiem obecnie odwołanie syndyka (i to po uprzednim wezwaniu do spełnienia obowiązku). Sanekcja ta stanowi efekt przyjęcia domniemania, iż brak złożenia dokumentu jest równoznaczny z brakiem zawarcia umowy ubezpieczenia. Jednokrotne zaś odwołanie syndyka z powodu nienależytego wykonania obowiązków nie stanowi jeszcze podstawy do cofnięcia licencji; skutek taki nastąpić może bowiem- zgodnie z art. 18 ust. 1 pkt 2 - dopiero po dwukrotnym odwołaniu prawomocnym postanowieniem. Jak zaś wcześniej wskazano przesłanka

rażącego naruszenia obowiązków syndyka uznana została za równorzędną przesłance dwukrotnego odwołania z powodu nienależytego wykonywania obowiązków.

Co więcej, także redakcja przepisu art. 170 ust. 1 p.u. w obecnie obowiązującym brzmieniu wyklucza kwalifikację naruszenia obowiązku dopełnienia obowiązku ubezpieczenia jako uchybienia „rażącego”. Taką ocenę uniemożliwia osobne ujęcie, jako przesłanki odwołania syndyka, rażącego uchybienia w wykonywaniu obowiązków i niewykonania obowiązków, o których mowa w art. 156 ust. 4. W przypadku uznania, że to ostatnie uchybienie nosi znamiona „rażącego” zbędne byłoby jego odrębne wskazanie w drugiej części tego przepisu.

Bez znaczenia dla przedstawionej oceny pozostaje okoliczność, iż przepis ten miał inne brzmienie w czasie pełnienia obowiązków syndyka przez A. S. (1). W niniejszej sprawie chodzi bowiem nie tyle o kwestię jego zastosowania wobec uczestnika, ile o sposób rozumienia kategorii ocennej, wprowadzonej w art. 18a ust. 1, a przejawiającej się w wymaganiu, by naruszenie obowiązków było „rażące”. Brak jest zaś jakichkolwiek argumentów natury aksjologicznej, które uzasadniałyby odmienną wykładnię tego pojęcia przed zmianami wprowadzonymi ustawą z dnia 15 maja 2015 r. Prawo restrukturyzacyjne i po w życie zmian.

Analiza powołanych przepisów nakazuje zatem stwierdzić, iż naruszenie obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka - z woli samego ustawodawcy - nie stanowi uchybienia o charakterze „rażącym”. Co do zasady zatem nie może w ten sposób dojść do wyczerpania przesłanki „rażącego naruszenia obowiązków”, o której mowa w art. 18 a ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego.

Konstatacja powyższa przesądza o niemożności uwzględnienia wniosku opartego na powołanym przepisie z uwagi na zaniechanie zawarcia umowy ubezpieczenia przez syndyka, co czyni zbędnym ustalanie, czy na A. S. (1) spoczywał w ogóle obowiązek zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka w okresie od 10 października 2007 r. do dnia 17 stycznia 2010 r. oraz, czy faktycznie spełnił ten obowiązek.

Jedynie zatem dla porządku stwierdzić trzeba, iż nie można odmówić słuszności argumentacji zawartej w zażaleniu wnioskodawcy odnośnie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, jaka miała być zawarta przez A. S. (1) w okresie od 5 października 2007 r. do dnia 5 października 2008 r. Z zeznań świadków M. N. i A. M. wynikała pewna praktyka postępowania przy zawieraniu umów ubezpieczenia, w szczególności w zakresie obiegu dokumentów pomiędzy ubezpieczonym, brokerem i (...), świadkowie zaś nie pamiętali, co zresztą zrozumieli po tak długim upływie czasu, jak konkretnie przedstawiała się sytuacja odnośnie spornej polisy, zaś ich twierdzenia oparte były na domniemaniach związanych z zasadami postępowania w analogicznych sprawach. Tym samym, w kontekście późniejszego oświadczenia A. S. (1) z dnia 15 grudnia 2008 r. o braku zamiaru zawarcia umowy ubezpieczenia, pisma brokera z dnia 24 listopada 2008 r. i pism (...) S.A. z dnia 8 stycznia 2009 r., 14 stycznia i 15 stycznia 2016 r., nie sposób twierdzić, że faktycznie w tym okresie A. S. (1) był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej syndyka. Abstrahując od oceny prawnej zdarzeń, które doprowadziły do „wystornowania” umowy ubezpieczenia za ten okres przez (...) S.A., nie można zaakceptować takiego postępowania A. S. (1), który w 2008 r. w związku z czynnościami zmierzającymi do wyegzekwowania składki ubezpieczeniowej składa wobec ubezpieczyciela oświadczenie o braku zamiaru zawarcia umowy ubezpieczenia i niekorzystania z polisy, zaś w toku niniejszego postępowania powołuje się na fakt zawarcia umowy w tym zakresie.

Zauważyć przy tym trzeba, że bez względu na zawarcie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na czas od 6 października 2007 r. do dnia 5 października 2008 r. nadal pozostawała kwestia ubezpieczenia w okresie od 2008 r. do początku 2010 r.

Wbrew zarzutom podniesionym w zażaleniach Sąd odwoławczy podzielił przy tym argumentację Sądu pierwszej instancji prowadzącą do konkluzji, iż nawet w przypadku przypisania A. S. (1) obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej zaniechanie realizacji tego obowiązku nie mogło być uznane za rażące naruszenie obowiązków, w szczególności z uwagi na szereg wątpliwości co do zakresu obowiązywania przepisu art. 156 ust. 4 p.u.n. Wobec stanowiska zaprezentowanego przez Sąd Okręgowy na wstępie rozważań, a sprowadzającego się do wyłączenia możliwości zakwalifikowania tego rodzaju uchybienia, jako rażącego naruszenia obowiązków

syndyka, argumentacja odwołująca się do rozbieżnych poglądów prezentowanych na tle tego przepisu art.156 ust. 4 p.u.n. ma charakter jedynie wspierający. Odnosząc się do zarzutu postawionego w zażaleniu wnioskodawcy przyznać trzeba, że Krajowa Izba Syndyków nie była podmiotem powołanym do rozstrzygnięcia wątpliwości dotyczących treści obowiązujących przepisów, co jednak nie oznacza iż prezentowany przez dziekana tej I. pogląd pozostawał bez jakiegokolwiek znaczenia, w szczególności dla sfery motywacyjnej syndyków. Mimo braku wiążącej mocy stanowiska Rady i dobrowolnego charakteru tego stowarzyszenia, wobec braku innych rozstrzygających decyzji z tym zakresie, niewątpliwie pogląd ten stanowić mógł pewną wskazówkę dla syndyków przy podejmowaniu decyzji co do ubezpieczenia. Co więcej, w piśmie z dnia 21.12.2015 r. skierowanym do Prokuratora Prokuratury Rejonowej Szczecin – Ś. w S., ponawiając argumentację, wedle której przepis art. 156 ust. 4 p.u.n. dotyczył jedynie osób powołanych do sprawowania funkcji syndyka po dniu 10 października 2007 r., dziekan (...) wskazał także na – zgodną z prezentowanym przez niego poglądem – praktykę stosowania tego przepisu. Wprawdzie twierdzenia tego nie sposób w oparciu o materiały zebrane w toku postępowania zweryfikować, jednakże z zeznań samego A. S. (1) wynika, że konsultacje przeprowadzone z agentem ubezpieczeniowym skończyły się zażądaniem przez tego ostatniego przedłożenia licencji syndyka albo decyzji o powołaniu na syndyka po 7 października 2007 r. (prawdopodobnie chodziło o datę 10 października 2007 r.) Skarżący nie podważyli wiarygodności zeznań uczestnika w tym zakresie, zaś w świetle powołanych wcześniej pism dziekana Krajowej Izby Syndyków, Sąd drugiej instancji nie znalazł podstaw, by odmówić im wiarygodności.

O tym, że w tym czasie brak było ujednocionej praktyki świadczy także interpelacja poselska nr (...) z dnia 9 maja 2016 r., w której wskazano, że syndycy „nie czuli potrzeby uzyskania polis” dopóki nie uzyskali licencji syndyka. Marginalnie zauważyć można, iż w odpowiedzi podsekretarza Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości z dnia 29 maja 2012 r. na interpelację poselską nr (...) wskazano na sporadyczne przypadki nieposiadania ubezpieczenia przez syndyków, co podaje wątpliwość twierdzenia wnioskodawcy, iż nie odnotowano dotychczas żadnych innych przypadków braku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody związane z pełnieniem funkcji syndyka wśród osób, które rozpoczęły pełnienie tej funkcji przed 10 października 2007 r. i pełniły ją w dalszym ciągu po wejściu w życie przepisów art. 156 ust. 4 p.u.n.

W przekonaniu o braku obowiązku ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka mógł też A. S. (1) utwierdzać brak egzekwowania, czy nawet kontrolowania przez sędziów - komisarzy realizacji tego obowiązku. Wprawdzie oczywiste jest, że praktyka stosowana w danym sądzie w żaden sposób nie może zmienić treści obowiązujących przepisów prawa, niemniej – w przypadku wątpliwości interpretacyjnych, może ona rzutować na sposób wykładni przepisów, w szczególności dopiero wprowadzanych do porządku prawnego. Praktyka ta, choć obojętna dla ustalenia zakresu obowiązującego prawa, nabiera znaczenia przy ocenie, czy uchybienie syndyka nosi znamiona „rażącego” naruszenia obowiązków.

Wobec uwag przedstawionych na wstępie rozważań za bezprzedmiotową uznać należy polemikę skarżących z argumentacją przytoczoną w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia odnośnie rangi przypisywanej naruszeniu obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia (zarówno z uwagi na potencjalną szkodę wywołaną tym zaniechaniem, jak i przez brak sankcji w ówczesnie obowiązujących przepisach).

Odnośnie pisma z dnia 10 września 2013 r. złożonego przez A. S. (1) w odpowiedzi na zarządzenie sędziego – komisarza z dnia 2 września 2013 r. nie ulega wątpliwości, na co wskazał już Sąd pierwszej instancji, że niezgodne ze stanem faktycznym było zawarte w nim oświadczenie dotyczące zawierania w kolejnych okresach, tj. po dniu wejścia w życie rozporządzenia Ministra Finansów z dnia 8 października 2007 r. w sprawie obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej osoby powołanej do wykonywania czynności syndyka, nadzorcy sądowego albo zarządcy, „polis OC z (...) Zakładem (...)”. Trafnie podnosi wnioskodawca, że ani ewentualny pośpiech w złożeniu tego rodzaju oświadczenia, ani też fakt, że było to kolejne zobowiązanie syndyka w „skargowym postępowaniu upadłościowym” nie usprawiedliwiają w żaden sposób złożenia niezgodnego z prawdą oświadczenia. Wbrew jednak zarzutom zażalenia, brak jest dostatecznych podstaw do przypisania A. S. (1) zamiaru wprowadzenia sędziego komisarza w błąd co do okoliczności będących przedmiotem wyjaśnień. Takiej kwalifikacji zachowania uczestnika przeczy, zdaniem Sądu odwoławczego, deklarowana w piśmie gotowość okazania kopii polis „na każdorazowe wezwanie sędziego komisarza”.

Nie sposób przyjąć, by racjonalnie postępujący człowiek składał tego rodzaju zapewnienie, wiedząc, iż w istocie nie jest w stanie go zrealizować. W świetle wcześniejszych wywodów, dotyczących zawarcia w (...) umowy ubezpieczenia na lata 2007 – 2008 r. za niezrozumiałe uznać trzeba przekonanie A. S. (1) o ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej syndyka w tym okresie, aczkolwiek nie można pominąć, że oświadczenie z dnia 10 września 2013 r. składane było 5 lat po czynnościach, które doprowadziły do uznania przez (...) S.A., że nie doszło do skutecznego zawarcia umowy. Niezależnie jednak od przyczyn błędnego stanowiska syndyka nie można uznać, jak utrzymuje wnioskodawca, że zamierzał on zataić okoliczności związane z brakiem ubezpieczenia, skoro jednocześnie był gotów okazać dokumenty potwierdzające to ubezpieczenie.

Odmiennego wniosku nie sposób, wbrew zarzutowi wnioskodawcy, wyprowadzać z treści postanowienia Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie z dnia 14 kwietnia 2016 r., wydanego w sprawie IV Kp 98/16, którym Sąd Rejonowy Szczecin – Centrum w Szczecinie nie uwzględnił zażalenia pokrzywdzonego M. S. (1) na postanowienie o odmowie wszczęcia dochodzenia w sprawie dotyczącej m.in. niedopełnienia obowiązków syndyka poprzez niezawarcie umowy OC syndyka, tj. czyn z art. 231 § 1 k.k. . Przypomnieć bowiem trzeba, iż zgodnie z art. 11 zd. 1 k.p.c. jedynie ustalenia wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego co do popełnienia przestępstwa wiążą sąd w postępowaniu cywilnym. Niezależnie od tego, podkreślenia wymaga, że w uzasadnieniu powołanego postanowienia wskazano jedynie: „stwierzenie bowiem, że naruszył prawa i obowiązki syndyka, co po części z pism adresatów wystąpień pokrzywdzonego wynika, nie świadczy automatycznie, że te zachowania stanowią przestępstwo. Niemniej, nawet pozytywne ustalenie w tym zakresie, nie dyskwalifikuje uznania, że w zakresie niezawarcia umowy ubezpieczenia zachodzi negatywna przesłanka postępowania w postaci przedawnienia karalności”.

Działaniom A. S. (1) przypisać zatem można w tym zakresie niedbalstwo w wykonaniu zarządzenia sędziego komisarza, brak jest zaś podstaw – w świetle materiału dowodowego zebranego w tym postępowaniu - do postawienia mu zarzutu umyślnego wywołania po stronie adresata pisma mylnego wyobrażenia o faktach. W sytuacji zaś, w której samo zaniechanie zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej syndyka nie wyczerpywało przesłanki rażącego naruszenia obowiązków, to za takie nie mogło być też uznane udzielenie błędnej informacji co do kwestii tego ubezpieczenia, jeżeli jednocześnie nie towarzyszył temu zamiar wprowadzenia sądu w błąd.

Nie zasługują także na uwzględnienie zarzuty odnoszące się do niewłaściwej, zdaniem skarżących, oceny postępowania A. S. (1) w zakresie obowiązku wydania upadłemu, po zakończeniu postępowania upadłościowego jego majątku, ksiąg, korespondencji i dokumentów, co stanowić miało naruszenie przepisów art. 170 ust. 1 p.u. w zw. z art. 364 ust. 2 p.u.n.

Odnosnie wydania majątku, tj. przekazania M. S. (1) kwoty 4628,93 zł, skarżący nie podnieśli w istocie żadnych zarzutów, w szczególności nie zakwestionowali faktu dokonania przez syndyka przekazu pieniężnego po wyjaśnieniu z sędzią komisarzem kwestii wysokości kwoty podlegającej wydaniu a to z uwagi na sygnalizowaną przez tego ostatniego konieczność zabezpieczenia środków na wypłatę wynagrodzenia biegłego. Z uzasadnień zażaleń wynika nadto, że skarżący nie podważają prawidłowości postępowania syndyka z dokumentacją zabezpieczoną po ogłoszeniu upadłości, jak i wytworzoną w toku postępowania upadłościowego, w szczególności poprzez sukcesywne przekazywanie jej do składnicy S.. W tym zakresie Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw do postawienia syndykowi jakiegokolwiek zarzutu, mimo iż czynności te, w istocie mające techniczny charakter, determinujące jedynie miejsce położenia dokumentacji, nie wynikają wprost z przepisów prawa, lecz z praktyki mającej na celu zarówno zabezpieczenie tej dokumentacji, jak i sprawne prowadzenie postępowania upadłościowego. Tym samym za trafną uznano argumentację powołaną przez Sąd pierwszej instancji w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia, przemawiającą za celowością przechowywania dokumentacji przez podmiot zajmujący się profesjonalnie tego typu usługami. Istotne jest przy tym, iż złożenie dokumentacji do archiwum w żaden sposób nie stał na przeszkodzie spełnieniu przez syndyka obowiązku wynikającego z art. 364 ust. 2 p.u.n., tj. wydania upadłemu majątku i dokumentacji po zakończeniu postępowania upadłościowego.

Prawidłowe wykonanie tego obowiązku, umożliwiające upadłemu odbiór należącej do niego dokumentacji powinno jednak obejmować przede wszystkim zawiadomienie upadłego o miejscu przechowywania dokumentacji. W tym zakresie wskazać trzeba, że w sprawozdaniu z dnia 12 stycznia 2015 r. (karta 268) syndyk w punkcie 7 podał, że

dokumentacja wytworzona i otrzymana przez syndyka została przekazana do (...) spółka z o.o. przy ul. (...) w S.. Informacja ta została powtórzona w piśmie syndyka z dnia 26 stycznia 2015 r. (karta 270) skierowanym do sądu w odpowiedzi na pismo upadłego z dnia 15 stycznia 2015 r., choć jednocześnie syndyk zauważył, że dokumentacja ta nie stanowi własności M. S. (1) i nie podlega wydaniu. Odpis tego pisma doręczono pełnomocnikowi upadłego na podstawie zarządzenia z dnia 28.01.2015 r. (karta 5647 akt Gup14/09). Z kolei w piśmie z dnia 2 lutego 2015 adresowanym bezpośrednio do upadłego A. S. (1) oświadczył, że był syndyk nie jest w posiadaniu jakiegokolwiek dokumentacji stanowiącej własność M. S. (1) i podlegającej wydaniu; odnośnie ksiąg rachunkowych wskazano, że zostały przekazane do (...), której adres jednocześnie podano (karta 281 verte). A. S. (1) ponownie wskazał na przekazanie wszelkiej dokumentacji do tej składnicy akt w piśmie z dnia 4 marca 2015 r. (karta 5094 akt XII GUP 14/09) oraz piśmie z dnia 11 maja 2015 r. (karta 285), stanowiącym odpowiedź na zarządzenie wydane w związku z pismem M. S. (1) z dnia 16 kwietnia 2015 r. Nadto, zarządzeniem z dnia 20 maja 2015 r. (karta 5208 XII GUP 14/09) akt sędzia komisarz poinformował pełnomocnika upadłego, iż w związku z treścią art. 160 ust. 1 p.u. stroną umowy o przechowanie dokumentów zawartej przez syndyka pozostaje – po zakończeniu postępowania upadłościowego – M. S. (1). W związku zaś z wątpliwościami przechowawcy co do wydania dokumentacji upadłemu zarządzeniem z dnia 3 sierpnia 2015 r. poinformowano go, że dysponentem zgromadzonej w postępowaniu upadłościowym dokumentacji jest obecnie M. S. (1) (karta 5264 akt XII GUP 14/09). Z uwagi na odmowę wydania M. S. (1) oryginałów dokumentacji przez spółkę (...), a to z uwagi na brak zgody ze strony A. S. (1) (pismo z dnia 7 września 2015 r. karta 5287 akt XII GUP 14/09), dodatkowo poinformowano przechowawcę o wygaśnięciu funkcji syndyka masy upadłości z chwilą zakończenia postępowania upadłościowego oraz o tym, że wyłącznym podmiotem posiadającym uprawnienia i obowiązki w zakresie dokumentacji, (objętej przez syndyka z dniem ogłoszenia upadłości, jak i sporządzonej w terminie późniejszym), przekazanej przez A. S. (1) do archiwum, jest M. S. (1). Kolejne pismo z pouczeniem w tej sprawie zostało skierowane do przechowawcy na zarządzenie z dnia 2 listopada 2015 r.

Zestawienie treści powołanych pism i zarządzeń pozwala stwierdzić, że nie wykazano w niniejszym postępowaniu, że A. S. (1) niezwłocznie po uprawomocnieniu się postanowienia po zakończeniu postępowania upadłościowego wystosował do M. S. (1) pismo informujące go o miejscu przechowywania akt. Skierowane bezpośrednio do upadłego pismo z dnia 2 lutego 2015 r. było bowiem niejednoznaczne; informacja o miejscu przechowywania dokumentów odnosiła się jedynie do ksiąg rachunkowych. W świetle wszystkich zebranych w sprawie dokumentów nie ulega jednak wątpliwości, że upadły wiedział, gdzie faktycznie dokumentacja ta się znajduje. W sprawie tej kierował bowiem do sądu pisma, zaś sąd zobowiązywał w ich następstwie syndyka do ustosunkowania się. Co więcej, upadły (jego pełnomocnik) został także poinformowany, iż to on właśnie jest dysponentem dokumentacji złożonej w składnicy, co wynikało z przepisu art. 364 ust. 1 p.u.n. w zw. z art. 368 ust. 3 p.u.n. przewidującego odzyskanie przez upadłego prawa zarządzania swoim majątkiem i rozporządzania jego składnikami. Co przy tym istotne, dwukrotnie oddalono wniosek upadłego o przymusowe odebranie akt, co jest równoznaczne ze stwierdzeniem braku podstaw do wydania takiego postanowienia.

Nie ulega wątpliwości, że negatywnie ocenić należy działania A. S. (1) przejawiające się wyrażaniem wobec przechowawcy (składnicy S.) w piśmie z dnia 29 lipca 2015 r. (karta 194) sprzeciwu odnośnie wydania M. S. (1) dokumentacji wytworzonej w toku postępowania upadłościowego, co wprowadzało po stronie przechowawcy wątpliwości co do zakresu uprawnienia M. S. (1). Stanowisko byłego syndyka, choć błędne, podyktowane było przekonaniem o odmiennej kwalifikacji dokumentacji przekazanej po ogłoszeniu upadłości oraz tej, wytworzonej w toku postępowania.

Zarówno jednak sam upadły, jak i przechowawca dokumentacji byli informowani, iż jej dysponentem jest M. S. (1). W konsekwencji, niezależnie od stanowiska syndyka, nie było przeszkód, by zwrócić się do składnicy akt o wydanie tejże dokumentacji, co ostatecznie upadły uczynił, aczkolwiek dopiero pół roku po zakończeniu postępowania upadłościowego. W kierowanych do sądu pismach A. S. (1) wskazywał, że z posiadanych przez niego informacji wynika, że M. S. (1) w rzeczywistości nawet nie zwrócił się z wnioskiem o wydanie dokumentacji ze składnicy akt. O tym, że pierwsze pismo w tej sprawie wystosowane zostało do (...) spółki z o.o. dopiero w lipcu 2015 r. świadczy fakt, że właśnie wtedy (...) spółka z o.o. złożyła do Sądu Rejonowego Szczecin – Centrum w Szczecinie podanie z prośbą o ustosunkowanie się do tego wniosku (karta 5262 - 5263 akt XII GUP 14/09) .

Nie można zatem uznać, jakoby odpowiedzialność za brak dostępu M. S. (1) za cały okres, jaki upłynął od zakończenia postępowania upadłościowego do ostatniego pisma wyjaśniającego skierowanego do składnicy akt, ponosił A. S. (1). Odpowiednio wczesne wystąpienie przez upadłego do przechowawcy z wnioskiem o wydanie dokumentacji pozwoliłoby na znacznie wcześniejszym etapie wyjaśnić wątpliwości tego ostatniego.

Biorąc zatem pod uwagę wszystkie wymienione okoliczności, w szczególności faktyczną wiedzę M. S. (1) o miejscu przechowywania akt umożliwiającą wystąpienie przez niego do składnicy z wnioskiem o wydanie dokumentów zgodnie z pouczeniami i informacjami udzielanymi przez sędziego komisarza, Sąd odwoławczy nie znalazł podstaw, by postępowaniu syndyka przypisać przymiot rażącego naruszenia obowiązków w rozumieniu art. 18 a ust. 1 ustawy z dnia 15 czerwca 2007 r. o licencji doradcy restrukturyzacyjnego.

Nieuzasadnione okazały się także zarzuty dotyczące naruszenia przepisu art. 364 ust. 1 p.u.n. w związku z art. 99 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku dochodowym od towarów i usług, a związane z podejmowaniem przez A. S. (1) czynności w imieniu upadłego już po prawomocnym zakończeniu postępowania upadłościowego. W tym zakresie skarżący ograniczyli się w zasadzie do przytoczenia ww. przepisów, wskazując, że syndyk wkroczył w sferę uprawnień zastrzeżonych dla upadłego. Zauważyć jednak trzeba, że w zaskarżonym orzeczeniu nie kwestionowano tego, iż czynności polegające na wysłaniu „Zgłoszenia o zaprzestaniu wykonywania czynności podlegających opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług (...)” oraz złożeniu deklaracji VAT – 7 za grudzień 2014 r. zostały dokonane przez A. S. (1) z przekroczeniem jego kompetencji. Niemniej, Sąd Rejonowy w sposób obszerny uzasadnił przyczyny, dla których nie znalazł podstaw do postawienia A. S. (1) zarzutu w tym zakresie. Do argumentacji tej żaden ze skarżących nie odniósł się, utrzymując jedynie, że każda ingerencja syndyka w sferę uprawnień upadłego winna być oceniana jako rażące naruszenie obowiązku zaniechania podejmowania dalszych czynności dotyczących upadłego. Teza ta nie została w szerszy sposób uzasadniona w zażaleniach. W ocenie Sądu odwoławczego brak zaś jest jakichkolwiek przesłanek do takiej automatycznej kwalifikacji postępowania syndyka, nieuwzględniającej w szczególności ani pobudek kierujących syndykiem, ani też skutków tego rodzaju działań. W zażaleniu Prokuratora Prokuratury Okręgowej powołano się na fakt, że zachowania A. S. (1) obejmujące prowadzenie czynności po zakończeniu postępowania upadłościowego oraz zaniechanie wydania dokumentów ograniczały prawa majątkowe i niemajątkowe upadłego i upadły przez długi okres czasu zmuszony był ich dochodzić. Wobec tego, że tak sformułowany zarzut odnosić należy do dwóch grup zachowań, będących przedmiotem oceny, stwierdzić trzeba, że w przypadku czynności podejmowanych przed organami skarbowymi M. S. (1) nie został w jakikolwiek sposób ograniczony w swych uprawnieniach; podjęcie ww. czynności przez syndyka nie wykluczało bowiem podejmowania ich osobiście przez upadłego. Co więcej, działania syndyka nie wywołały jakichkolwiek negatywnych konsekwencji po stronie M. S. (1), skoro uznane zostały przez Naczelnika Urzędu Skarbowego za bezskuteczne. Sam upadły został nadto o tych czynnościach poinformowany, jak również doręczono mu kopie przesłanych do Urzędu Skarbowego dokumentów, co w sposób jednoznaczny świadczy o motywacji towarzyszącej tym czynnościom, a obejmującej chęć dopełnienia wszystkich potencjalnych obowiązków spoczywających na syndyku, a zatem także i tych, co do których istniały jakieś wątpliwości. W zażaleniach nie podjęto nawet próby podważenia ustaleń Sądu pierwszej instancji odnoszących się do tych okoliczności, a dokonanych nie tylko na podstawie dokumentów, ale i zeznań świadka (księgowego), jak i samego uczestnika. Sąd Okręgowy w całości podzielił zaś w tym zakresie zarówno te ustalenia, jak i zaprezentowaną na ich podstawie ocenę, co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie. Biorąc zatem pod uwagę intencje przyświecające podjęciu tych czynności (chęć zapobieżenia odpowiedzialności skarbowej) oraz czas ich dokonania, (krótco po stwierdzeniu prawomocności postanowienia o zakończeniu postępowania upadłościowego), trafna był konkluzja o braku podstaw do przypisania z tego tytułu A. S. (1) rażącego naruszenia obowiązków syndyka.

Mając zatem na uwadze wszystkie przytoczone okoliczności Sąd Okręgowy oddalił obydwa zażalenia na podstawie art. 397 § 2 k.p.c. w zw. z art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania zażaleniowego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 2 w zw. z art. 99 k.p.c. oraz § 8 ust. 1 pkt 5 w zw. z § 10 ust. 2 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. z 2015 r., poz. 1804 ze zm.)

Robert Bury Agnieszka Górską Agnieszka Woźniak

VIII Gz 199/18

ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

- (...)

- (...)

- (...) A. S.

3. (...)